



Eugeniusz Cherek

*Dzieje wsi Gminy Osiek*  
*Szlaga*



*Szlaga – maj 2018 rok*

## Szlaga

Szlaga to osada z jednym budynkiem mieszkalnym w gminie Osiek. Jak pisze J. Milewski w „Dziejach wsi powiatu starogardzkiego”, nazwa pochodzi od narzędzia stolarskiego do wybijania drewna. Lesław Jan Talaśka, obecnie mieszkaniec Bremen, pochodzący z Kasparusa, wysuwa tezę-wskazówkę, że nazwa osady może wywodzić się od niemieckiego słowa *Holzeinschlag*, które określa miejsce obróbki wyciętych drzew w celu pozyskania drewna. Pozyskiwanie drewna odbywało się tu od początku zasiedlenia. Szczególnie przekonujące jest podobieństwo nazwy z niemiecką osadą *Schlaga* leżącą w Turyngii, której nazwa wywodzi się od pojęcia *Holzeinschlag*. W mowie potocznej określenie tego miejsca skrócono na *Schlag*. W formie okolicznika mówiono-„*zum Schlage*”, a z upływem czasu nazwa przekształciła się w *Schlaga*. Pod zaborem pruskim do nazwy *Schlaga* dodano rzeczownik - *Mühle*. Początki ciągłości osadniczej na tym terenie sięgają końca XVII wieku.



*Być może, tak kiedyś wyglądał młyn wodny w Szladze*

W 1722 roku na mocy przywileju króla Augusta II, osada otrzymała nieznanego z nazwiska właściciela. Być może był to Jakub Stach żonaty z Krystyną zd. Lutke, gdyż 5 kwietnia 1732 roku z tego związku urodziła się w Szladze córka, której na chrzcie dano imię - Marianna. Chrzestnymi byli: Kasper Pachotek z Wdeckiego Młyna i młynarka, żona młynarza - Katarzyna Rambonowa z Wdeckiego Młyna. Na mocy tego przywileju, starosta osiecki – Stanisław Łochocki w 1731 roku, zezwolił na budowę w Szladze młyna wodnego i tartaku. Właściciel posiadał wówczas 15,32 ha ziemi. W 1748 roku w Szladze mieszkał Andrzej Ramelau z żoną i 2 synami, oraz jego brat Krzysztof z żoną Marianną, mieli 2 synów i córkę. Ponadto w 1756 roku w Szladze mieszkał Mikołaj Megier z żoną Elżbietą i synem, oraz Marcin Wiciorkowski z żoną Katarzyną i 2 córkami. Ponadto Jan Makiła z żoną Barbarą i córką Joanną.

Przez Bory Tucholskie, drogą przez Tucholę, Osie, Szlagę, dalej przez Osiek do Kwidzyna, często podążał orszak królewski z Fryderykiem II Wielkim (1712-1786), królem Prus w latach 1740–1786. Droga przebiega 200 metrów od zabudowań Szlagi. Być może królewska karawana zatrzymała się tutaj. Do dzisiaj trakt ten nazywany jest przez okolicznych mieszkańców Königstraße.

Sporządzony przez Prusaków kataster w 1773 roku wykazuje, że w Szladze mieszkało 25 osób.

1. **Adam Kopischke** – dzierżawca młyna, którego właścicielem był rolnik ze Skórcza – mieszkał z żoną, bratem, miał syna i 2 córki. Posiadał: 3 konie, 5 krów, 2 szt., młodego bydła, 4 świnie. Spisano 26 szefli żyta, 8 szefli owsa, 2 szefle grochu, (jedna pruska szefla - około 55 kg). Do pomocy miał 3 parobków. Posiadał łąkę. Płacił 8 talarów podatku. Za dzierżawę młyna, rolnikowi ze Skórcza odstawał 12 szefli żyta rocznie.

2. **Jakub Rentell** – młynarz, mieszkał z żoną Marią, miał 3 synów. W gospodarstwie było: koń, źrebię, 14 wołów, 11 krów, 4 szt., młodego bydła, razem 104 szt., owiec i kóz, 7 świń. Spisano 19 szefli żyta, 12 szefli grochu. Miał parobka i służącą. Posiadał łąkę. Płacił 15 talarów i 60 groszy podatku.

3. **Paweł Meyna** – lokator, gospodarz, mieszkał z żoną, synem i córką. Posiadał: 3 konie, 2 źrebaki, 8 wołów, 4 krowy. Razem owiec i kóz 107 szt. Płacił podatku 10 talarów.

4. **Jan Recki** – lokator, mieszkał z żoną i 2 dorosłymi córkami. Posiadał 2 szt., młodego bydła. Pracował u Adama Kopischke.

Pomocnikiem młynarza był Jan Reyberk, nie mieszkał w Szladze. W czasie spisu w osadzie mieszkał także wędrowny żebrak o nazwisku Stecki. W owym czasie wędrowni żebracy pełnili ważne funkcje społeczne. W dawnych społecznościach wiejskich wędrowny dziad - żebrak stanowił jedno z niewielu źródeł informacji o świecie. Przynosił nowiny z bliższych i dalszych okolic, opowiadał o miejscach świętych, o życiu w innych stronach, a także o różnych niecodziennych wydarzeniach, (objawieniach, wojnach, kataklizmach, morderstwach itp.). Niektórzy żebracy zajmowali się drobnym handlem, sprzedając głównie różnego rodzaju dewocjonalia. Nie należy mylić ich z wędrownymi kramarzami, którzy tworzyli odrębną grupę handlującą na jarmarkach i odpustach różnego rodzaju towarami. Żebracy bardzo często byli również śpiewakami.



*Wędrowny żebrak*

Wykonywali w miejscach publicznych rozmaite pieśni, głównie o tematyce religijnej, o zabarwieniu moralizatorskim, które powszechnie określa się mianem pieśni dziadowskich. W księdze ślubów parafii Skórcz zapisano, że 10 kwietnia 1780 roku związek małżeński zawarli: Tobiasz Roślowski ur. 1754 roku i Katarzyna Damratowska lat 23, oboje ze Szlagi.

Jeszcze tego samego roku – 13 lipca, związek małżeński w skórceckim kościele zawarli – Laurenty Gamratowski, wdowiec i Regina Grabowska, wdowa – oboje ze Szlagi. 6 lutego 1783 roku, Jakub Herkowski, wdowiec z Ziemiańska ożenił się z córką, Mikołaja Megiera, Anną ze Szlagi.

W Szladzie w tym okresie mieszkało 5 rodzin, razem z dziećmi 28 osób. Była więc to pokaźna osada. W tym samym czasie, w pobliskiej Suchobrzeźnicy bytowała podobna ilość mieszkańców.

Domy mieszkalne, młyn, zabudowania gospodarcze mieściły się pod koniec XVII wieku, po lewej stronie stawu młyńskiego. Natomiast tartak po prawej stronie Świętej Strugi.



*Plan Szlagi na mapie Nadleśnictwa Drewniaczki z 1796 roku*

W 1812 roku maszerowały przez Tucholę, Osie, Szlagę, Skrzynię, Osiek wojska francuskie na podbój Rosji, tędy też wracały na początku 1813 roku. W tym czasie właścicielem Szlagi był Jakub Gehrke. Posiadłość - z młynem,

tartakiem kupił około 1840 roku Carl Pottel, żonaty z Matyldą zd. Kauffman. Mieli 2 dzieci, syna Carla i córkę o imieniu Emma. Po śmierci męża, Matylda nadal mieszkała w Szladze. Niebawem poślubiła Alberta Schwartza (ur. 1841 r.), który został współwłaścicielem Szlagi. Obok królewskiego młyna z kołem podsiębiernym, Schwartz posiadał *Schnellgatter* - polowy tartak oraz *Schneidemühle* – maszynę do cięcia drewna na deski na zadany wymiar, na miejscu gdzie zostało ścięte. Maszyna ta nazywana *Holzbearbeitungsmaschine* – napędzana na gaz drzewny, stosowana



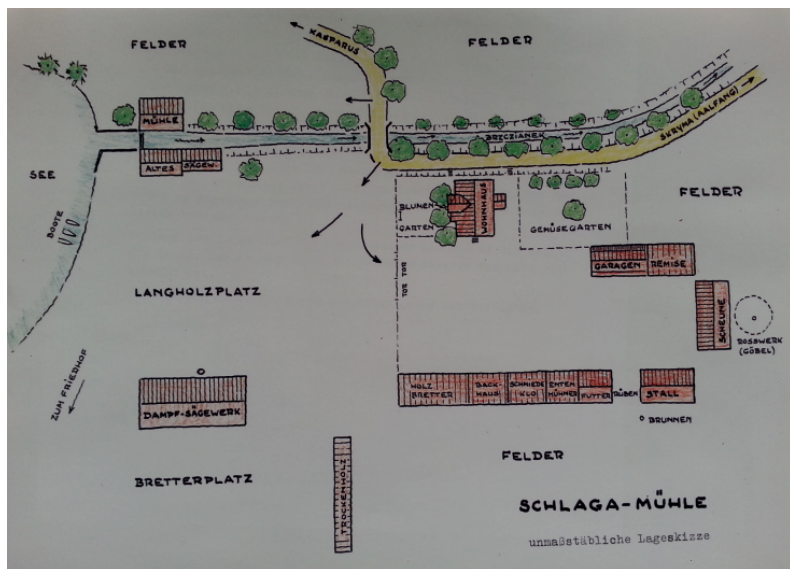
*Płyta nagrobna Matyldy Schwartza na żydowskim cmentarzu w Starogardzie*

w trudno dostępnych miejscach. W 1867 roku w Szladze mieszkało 28 osób. W 1871 roku 6 rodzin - 2 rodziny ewangelickie - Pottel i Schwartz oraz 4 katolickie: Grzonów, Rezmerów, Chyłów i Dymowskich. Razem 34 osoby: 19 mężczyzn, 15 płci żeńskiej, 9 wyznania ewangelickiego, 25 katolików. W tym 15 dzieci poniżej 10 roku życia, 9 dorosłych osób było analfabetami. W 1873 roku była tu wędrowna szkoła ewangelicka. W sierpniu 1875 roku Matylda urodziła syna, któremu dano imiona – Albert, Johan, Wilhelm, Hermann. W listopadzie 1881 roku umiera Matylda (46 lat), zostaje pochowana na żydowskim cmentarzu w Starogardzie.

W 1880 roku w Szladze mieszkały tylko 22 osoby, 16 katolików i 6 ewangelików. Mesznego, od osady, osiecki pleban pobierał 2 floreny rocznie. Albert Schwartz prowadził w Szladze karczmę, która nie wytrzymała sąsiedniej konkurencji - Kasparusa i upadła.

Około 1894 roku miał miejsc pożar młyna, ogień przeniósł się na budynek mieszkalny, usytuowany blisko młyna. A. Schwartz odbudował dom, ale z dala od młyna.

Na wschód od tartaku postawił okazały, drewniany dom mieszkalny z ornamentowanymi oknami i okiennicami. Postawił murowane, z czerwonej cegły zabudowania gospodarcze.



*Plan Szlagi około 1916 roku*

Jak twierdzi Jürgen i jego siostra Waltraut, dziadek Ferdynanda Dohrau zakupił posiadłość w Szladze około 1900 roku. Ferdynand Dohrau i Matylda, przybyli do Szlagi z Prus, z 3 córkami i synem. W Szladze ponadto urodzili się: Helmut, Wilhelm – 1901 r., Hein, Arnold, Reinhold – 1904 r., Herbert, Ewald, Ludwig – 1908 r. F. Dohrau niebawem unowocześnił młyn, montując turbinę Francisa. Z Dreżna sprowadził nowoczesny mlewnik i gniotownik firmy Seck, wialnię, odsiewacz. W pobliżu młyna zbudował tartak napędzany silnikiem parowym Jamesa Watta. Majątek rodziny Dohrau liczył 219 hektarów, w tym 48 ha gruntów uprawnych, łąki i pastwisk 131 ha, 20 ha lasu, 2 ha wody - (powierzchnia stawu młyńskiego). Podczas spisu przeprowadzonego w 1905 roku, w osadzie było 9 koni, 18 wołów, 11 krów, 18 świń. Roczny podatek gruntowy wynosił 179 marek.

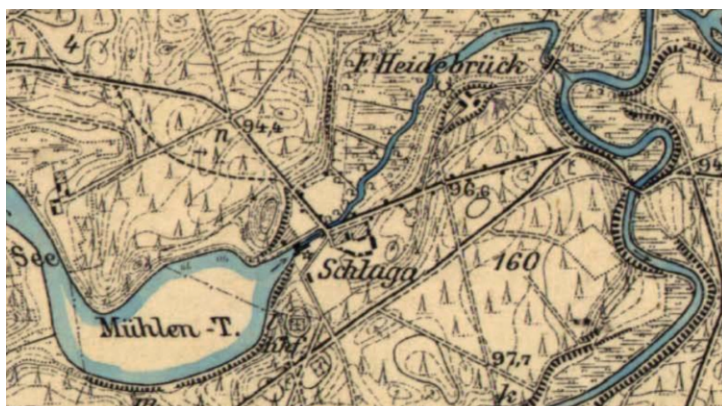


*Matylda i Ferdynand  
około 1935 rok*



*Grób Matyldy Dohrau  
Szłaga 2017 rok*

Rodzina Dohrau była wyznania ewangelickiego, kościół ewangelicki był wówczas w Skórczu. Po 1905 roku najbliższa kaplica ewangelicka była już w pobliskim Wdeckim Młynie. Ferdynand Dohrau przekazał wówczas 0.40 ha ziemi na pobliskim wzgórzu, pod cmentarz ewangelicki. Od tej pory chowano tu zmarłych ewangelików z najbliższej okolicy. W 1936 roku została tu pochowana 69-letnia żona Ferdynanda, Matylda zd. Böttcher.



*Szłaga na pruskiej mapie z 1912 roku*



Po odzyskaniu niepodległości Polski, rodzina Dohrau przyjęła obywatelstwo polskie, nadal mieszkała w Szladze. Tartak i młyn zatrudniał wielu mieszkańców Kasparusa i okolic. Dohrauowie jako jedyni w okolicy posiadali energię elektryczną, wytwarzaną prądnicą w młynie. Pobliski Kasparus został zelektryfikowany dopiero w 1962 roku. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej młynarzem w Szladze był Józef Platta, pochodził z Wiela. W listopadzie 1940 roku ożenił się z Heleną Makłą z Osieka. Jego pomocnikiem był Leon Plutowski z Gębów.



*Młyn i tartak - 1940 rok*

W 1930 roku Hein Dohrau ożenił się z 19-letnią Eryką zd. Klawitter. Z tego związku urodziły się 2 córki: Käthe - 1932 r., zm. 2017 r., Waltraut - 1934 r. W 1943 r., urodził się syn Jürgen.



*Hein, Arnold Dohrau i Eryka zd. Klawitter – 1932 rok*

Po wybuchu II wojny światowej, młyn i tartak stał się - "*Wehrwirtschaftlicher Betrieb*", tzn. zakładem gospodarki obronnej. Był regulowany państwowo, zmuszony do zaopatrzenia Wehrmachtu w materiały budowlane - drewno. Z tego względu właściciel, Hein Dohrau nie został powołany do niemieckiej armii. Był tak zwanym „UK” - "*Unabkömmlich*", czyli nieodzowny do prowadzenia zakładu. Ponadto musiał objąć urzędnicze stanowisko. Hein był członkiem *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei* - Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników- NSDAP.

**Sprzedam tanio**  
wszelkie gatunki  
**desek**  
3/4 od 1—1,75 za m. □ również  
4/4, 5/4, 6/4. — Zarazem potrzebny  
**uczeń** do młyna i tartaku, —  
oraz uczciwy i młody  
**człowiek do koni.**  
F. Dohrau, Szłaga Młyn  
(2472) poczta Kasparus.

*Reklama firmy F. Duhrau  
w „Pielgrzymie”  
1926 rok*

Został desygnowany na *Amtskommissar*, pełnił funkcję *Bürgermeistera*-wójta gminy Osiek. Brat, Herbert został wcielony do Wermachtu, zginął na wojnie bez wieści. Jak wspominali najstarsi mieszkańcy Kasparusa,

Durhaowie było blisko związani z miejscową ludnością. We wrześniu 1939 roku, po zamordowaniu Niemca Augusta Wiznera, hitlerowcy w odwecie w pobliżu Szlagi rozstrzelali 5 mieszkańców Kasparusa. Dzięki interwencji Heina nie doszło do pacyfikacji wsi - podpalenia. Niestety interwencja w sprawie aresztowanego ks. Mariana Felchnerowskiego nie przyniosła rezultatu. Kasparuski proboszcz został rozstrzelany 10.11.1939 r., w zbiorowej egzekucji w lesie koło miejscowości Zajączek koło Skórcza. Przed nadejściem wojsk radzieckich, 12 lutego 1945 roku Dohrauowie opuścili Szlagę. Z Gdańska, statkiem dostali się do Kopenhagi. Po dwuletnim pobycie w Danii zamieszkali w Niemczech w rejencji Schwarzwald, w miejscowości Schopploch (1947-1959), następnie w Alpirsbach. Jürgen w 1965 roku przeprowadził się do Hannoveru. Natomiast Waltraut mieszka w Rottweilu - w rejencji Freiburg. Do Meppen wyjechał Waldemar Dohrau, starszy brat Heina. Eryka Dohrau ur. 11.11.1909 r., zmarła w 1986 roku. Hein Dohrau zmarł w 1968 roku.



*Szlaga 1944 rok - Waltraut, Hein Dohrau, żona Eryka, Jürgen i Käthe*



*Dom i zabudowania gospodarze – 1943 rok*



*Rodzina Dohrau przed szkołą w Osieku - 12 luty 1945 rok*

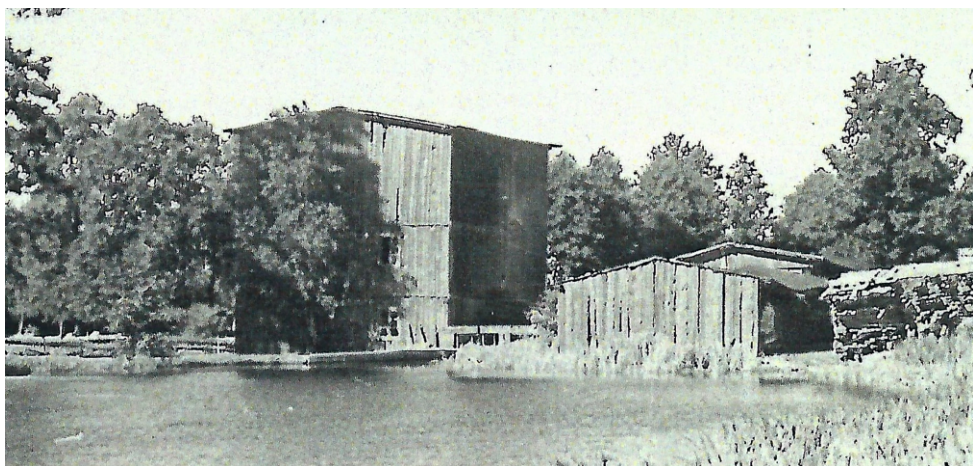
Po opuszczeniu Szlagi przez Dohrauów, pracownicy, okoliczni mieszkańcy splądrowali dom i gospodarstwo. Reszty zniszczeń dokonali sowieccy żołnierze, którzy do Szlagi przybyli 21 stycznia 1945 roku. Podpalili tartak, który nie został odbudowany. Młyn nadal przez długie lata pełnił swój funkcje, z jego usług korzystało wielu rolników z okolicy. Ferdynand Dorham czuł się bardzo związany ze Szlagą. Nie opuścił jej w 1945 roku. Wpierw mieszkał w Skrzyni potem w Kasparusie. Mając 92 lata ruszył pociągiem do Niemiec - Berlina. W Szczecinie dostał się do obozu dla uchodźców – tam zmarł. Był 1949 rok.



*Schwarzwald – rodzina Dohrau – 1954 rok*

Młyn, budynek mieszkalny oraz pomieszczenia gospodarcze po wojnie stały się własnością gminy Osiek. Od października 1969 roku teren Szlagi przeszedł w nadzór Nadleśnictwa Lubichowo. Oprócz młynarza, w Szladze mieszkali także pracownicy leśni i ich rodziny. Młyn był po wojnie jedynym państwowym zakładem, który funkcjonował na terenie gminy Osiek. Obowiązki kierownicze w młynie, powierzono 59-letniemu Stanisławowi Szulcowi z Radogoszczy, a jego pomocnikiem był 44 letni Leon Plutowski, który pracował w młynie przed i w czasie wojny. 4 stycznia 1947 roku zginął

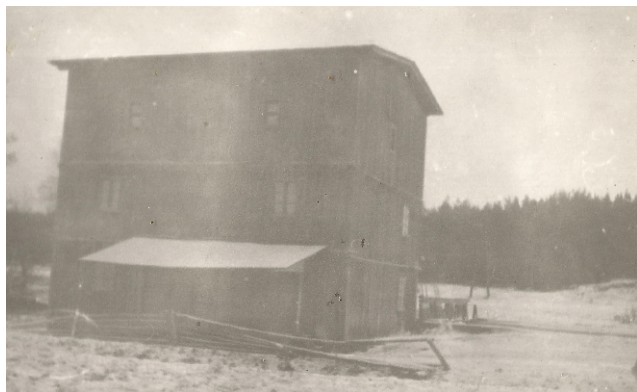
tragicznie, wciągnięty przez koło mlewnika. Osierocił 4 dzieci. Stanisław Szulc niezbyt dobrze przykładał się do swoich obowiązków. Gminna Komisja Kontroli Społecznej, w 1948 roku stwierdziła sporę nadużycia - manko w zbożu i mące. Szulc zobowiązał się uzupełnić braki, mimo to został zwolniony.



*Młyn w Szladze – 1936 rok*

Nowym gospodarzem młyna został 42 letni Józef Baska, z zawodu kupiec, urodzony w Sztofronowej Hucie koło Kościerzyny. Żonaty z Franciszką zd. Zinka z Kamierowa koło Skarszew. Baskowie mieli 4 synów, najmłodszy Jozef, Benedykt urodził się w Szladze w marcu 1950 roku. Baskowie gospodarzyli w Szladze do wiosny 1952 roku. W tym czasie w Szladze mieszkała także rodzina robotnika leśnego - Franciszka Guzińskiego. Kolejnym młynarzem został Henryk Oborowski, przybył z okolic Warszawy. Wraz z żoną i 3 dziećmi. Przez 6 lat nadzorował działalność młyna. Ponadto wiosną 1958 roku został wybrany radnym Gromadzkiej Rady Narodowej w Kasparusie. W maju 1958 roku Henryk Oborowski opuścił Szlagę, a na jego miejsce sprowadzono Karola Chereka, który był młynarzem w Opaleniu. Karol Cherek pochodził z Małego Bukowca, żonaty z Jadwigą zd. Stosik z Linówka. W tym czasie dokonano remontu młyna i turbiny wodnej. W latach 1967-1968 pomocnikiem młynarza był Edward Szumała ze

Skórzenna. Z usług przemiału zboża korzystało wielu rolników nie tylko z najbliższej okolicy. Szlaga to nie tylko młyn, staw młyński, rozlewisko, piaszczyste wzgórze- wkrótce stały się atrakcją dla okolicznych mieszkańców, a nawet turystów, którzy wolne chwile spędzali nad tym uroczym zakątkiem. We wrześniu 1959 roku w Szladze urodził się 3 syn Jadwigi i Karola - Zdzisław. Jest to ostatnia osoba, która urodziła się w tym budynku. W lipcu 1965 roku przez Szlagę i okolice przeszedł potężny huragan, który doprowadził do częściowego zniszczenia, (przewrócenia) lipowej alei, usytuowanej przy drodze do Kasparusa. 2 lipy, wichura przewróciła na budynek mieszkalny, zniszczony został także dach i elewacja młyna.



*Młyn w Szladze – 1964 rok*



*Karol Cherek przed młynem oraz z rodziną w Szladze – lipiec 1966 rok*

Rodzina Cherków opuściła Szlagę wiosną 1968 roku. Karol awansował na kierownika większego młyna - w Skórczu. Wraz z rodziną zamieszkał w tej miejscowości. Na jego miejsce do Szlagi przybył ze Szczodrowa - Stanisław Rolbiecki, żonaty z Ireną zd. Szczerbak, pochodzącej z Nowej Kiszewy. Mieli 3 dzieci – 2 córki: Wiesławę, Gabrielę oraz syna Mariana. St. Rolbiecki w Szladze gospodarzył niecałe 3 lata. Młyn coraz bardziej upadał i w 1972 roku zakończył swój żywot. Jeszcze przez 2 miesiące młyn mielił, dzięki Irenie Rolbieckiej i jej córce Gabrysi. Stanisław Rolbiecki wyemigrował do Wierzchucina. Latem 1972 roku młyn został rozebrany, a urządzenia i maszyny zostały przekazane do młyna w Skórczu. W 1978 zbudowano w Szladze nowy betonowy most na Świętej Strudze. Wiosną 2013 roku na jego miejsce, postawiono całkowicie nowy - nowoczesnej konstrukcji.



Budynek mieszkalny był nadal własnością Nadleśnictwa Lubichowo, mieszkali i nadal mieszkają tu rodziny pracowników leśnych. Należy tu wymienić - rodzinę Franciszka Guzińskiego i Marty zd. Makiła (3 córki i syn). Ponadto w kolejnych latach rodziny: Szulców, Basków, Kruczkowskich, Oborowskich, Cherków, Rolbieckich, Gzelów, Galickich, Wysockich, Meger, Chełkowski, Kukiełów, Kozłowskich. Obecnie w Szladze mieszka 7 osób, w tym 4 dzieci. Mieszkania w ostatnim czasie zostały wykupione od Nadleśnictwa Lubichowo. Ponad 120 letni budynek stał się prywatną własnością.



*Budynek mieszkalny w Szladze – 2010 rok*



*Budowa nowego mostu w Szladze – wiosna 2013 rok*



*Nowy most w Szladze – wiosna 2013 rok*

## Podsumowanie

Upływ czasu jest bezlitosny. Przemijanie to nieodłączna cecha naszego bytowania. Rzeczy, sprawy, które mają swój początek, mają również swój koniec. To wielka klepsydra - stary zegar, tykający niemiłosiernie, bez chwili - „wytchnienia”. Tak jak mijająca historia prosperity Szlagi. Z wielkim sentymentem spisałem dzieje tej osady. Właśnie tu spędziłem dziecięce lata. Zarówno wtedy, w latach 50-60-tych XX wieku, a także wiele lat później nie zdawałem sobie sprawy, że bosy biegałem po okolicznych piaszczystych pagórkach, w miejscu z tak interesującą historią, sięgającą XVII wieku. Nad wijącą Świętą Strugą powstała wówczas osada młyńska, która błyskawicznym rozwojem wyprzedziła sąsiednie osady smolarskie: w Kasparusie, Długim, Skórzennie - nazywanym wówczas Kozim Piecem. W tym czasie w Szladze mieszkało najwięcej osób, więcej niż w pobliskich osadach. Pierwszymi - „architektami” terenu byli Polacy, lecz renesans miejsce to zawdzięcza niemieckim osadnikom, którzy przybyli tu około 1840 roku. Obok młyna istniał tartak, który funkcjonował do początku 1945 roku. Prosperujący młyn, tartak był największym przedsiębiorstwem produkcyjnym w okolicy. W okresie międzywojennym w firmie Ferdynanda Dohraua zatrudnionych było około 30 osób. Najdłużej mieszkała w Szladze rodzina Dohrau – około 45 lat. To właśnie z tego okresu zachowało się sporo fascynujących fotografii. Tu chciałbym szczególnie podziękować Lesławowi Talaśce, który w Niemczech skontaktował się z żyjącymi wnukami Ferdynanda - wnuczką Waltraut i wnukiem Jürgenem. Otrzymał od nich sporo fotografii, informacji z okresu ich pobytu w Szladze, które następnie trafiły do mnie. Dziękuję także innym osobom, które przekazały informacje o dawnych i obecnych mieszkańcach Szlagi. Pomimo, że z minionych czasów zachował się: budynek mieszkalny, część zabudowań gospodarczych, ruiny młyna, tartaku oraz cmentarz ewangelicki – osada budzi nadal zainteresowanie turystów. Myślę, że nie tylko pamięć o niej przetrwa kolejne stulecia.

## **Bibliografia**

Hadbuch des Grundbeses Deutschen Reich, I das Prowintz Westprusen, Berlin 1880 r.

Gazeta Kociewska nr 44 – 8.07. 1994 r. Historia rozebrana

Kataster fryderycjański, Archiwum Państwowe w Toruniu, Szlaga nr 1735

Księgi chrztów, ślubów parafii Skórcz 1716-1865

Księgi chrztów, ślubów parafii Osiek 1865-1926

Księgi chrztów, ślubów, zgonów USC Błędno - 1874-1917

Księga adresowa gospodarstw rolnych ponad 50 hektarów woj. pomorskiego, Toruń 1929 r.

Lustracja województw Prus Królewskich 1624, Stanisław Hoszowski, Gdańsk 1962 r.

Mapy województwa pomorskiego z lat 1816, 1895, 1912, 1942

Milewski Józef, Dzieje wsi powiatu starogardzkiego, Gdańsk 1968 r. T. 2

Pielgrzym, Pelplin nr 35/1926 r.

Schematismus des Bishems Culm, Pelplin 1876 r.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich-  
Warszawa 1880-1902 r.



Publikacja współfinansowana przez Gminę Osiek

DRUKARNIA KIM



[www.drukarniakim.pl](http://www.drukarniakim.pl)